

UCHWAŁA

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

SSN Dariusz Zawistowski

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa K. S. i G. G.
przeciwko B. Ł.
przy uczestnictwie interwenienta ubocznego po stronie powodowej
Gminy Miasta Ś.
o opróżnienie lokalu mieszkalnego,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym
w dniu 13 maja 2015 r.
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.
postanowieniem z dnia 9 grudnia 2014 r.,

"Czy sędzia, który na podstawie umowy zlecenia w ramach wykonywania zawodu radcy prawnego i w ramach prowadzonej Kancelarii Radcy Prawnego prowadził obsługę prawną jednostek organizacyjnych strony, w tym jako pełnomocnik procesowy, jest wyłączony z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. w sprawie, w której ta strona jest interwenientem ubocznym?"

podjął uchwałę:

Sędzia jest wyłączony z mocy ustawy tylko w sprawach, w których - będąc radcą prawnym - świadczył pomoc prawną stronie (art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c.).

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Ś. oddalił wniosek pozwanej o wyłączenie z rozpoznawania sprawy sędziego tego Sądu M. G. W składzie sądu wydającego to postanowienie zasiadała sędzia M. S.

W zażaleniu na to postanowienie pozwana zarzuciła m.in. że skład sądu orzekający o oddaleniu wniosku o wyłączeniu sędziego był wadliwy. Stwierdziła, że sędzia M. S. - przed objęciem urzędu sędziego - była radcą prawnym wykonującym obsługę prawną Gminy Miasta Ś., która jest w sprawie interwenientem ubocznym po stronie powodowej, zatem ulega wyłączeniu z mocy prawa na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c.

Z oświadczenia sędzi M. S. wynika, że wykonywała zawód radcy prawnego i w ramach kancelarii - na podstawie umowy zlecenia - prowadziła obsługę prawną jednostek organizacyjnych Gminy Miasta Ś.

Rozpoznając zażalenie pozwanej, Sąd Okręgowy w S. powziął poważne wątpliwości, które stały się podstawą przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego przytoczonego na wstępie. Jego istotą jest odpowiedź na pytanie, czy włączenie sędziego z mocy ustawy na podstawie art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. wynika z tego, że przed objęciem urzędu sędziego był radcą prawnym strony świadczącym na jej rzecz pomoc prawną, czy z tego, że - będąc radcą prawnym strony - świadczył tę pomoc w konkretnej, rozpoznawanej przez sędziego sprawie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Unormowane w art. 48 k.p.c. przypadki wyłączenia sędziego z mocy ustawy (*exceptio iudicis inhabilis*) można podzielić na dwie grupy. Jedna obejmuje sytuacje, w których wyłączenie następuje ze względu na występowanie w sprawie w roli strony osoby, którą łączą z sędzią bliskie relacje osobiste – rodzinne lub inne - powodujące, że wynik sprawy oddziałuje na prawa lub obowiązki sędziego (art. 48 § 1 pkt 1–3 k.p.c.). Chodzi więc o wyłączenie sędziego ze względu na jego bezpośrednie zainteresowanie w sprawie lub ze względu na stosunki łączące go z osobami w tej sprawie zainteresowanymi; charakter sprawy - jej przedmiot i podłoże faktyczne – nie ma w tym wypadku żadnego znaczenia.

W drugiej grupie mieszczą się przypadki, w których wyłączenie sędziego następuje ze względu na jego związki z konkretną, rozpoznawaną przez niego sprawą, a ściślej, ze względu na jego uprzednią rolę procesową, jaką spełniał w tej sprawie (art. 48 § 1 pkt 4–6 i § 3 k.p.c.). W tym wypadku ustawodawca przyjmuje założenie, że sędzia - rozpoznając sprawę wcześniej lub mając z nią inne określone związki - mógł wyrobić sobie określone stanowisko, związać się jakimś poglądem albo uzyskać informacje niemające procesowego odniesienia, a mogące wpływać na wynik sprawy. W tej grupie przypadków mieszczą się także przyczyny wyłączenia przewidziane w art. 386 § 5 i art. 398¹⁵ § 2 k.p.c.

Przepis, którego treść wywołała wątpliwości Sądu drugiej instancji, ma swój pierwowzór w art. 54 pkt 5 d.k.p.c. (art. 49 pkt 4 według tekstu jednolitego z dnia 25 sierpnia 1950 r.), który przewidywał wyłączenie sędziego z mocy prawa w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem. Pod jego rządem było oczywiste, że sędzia podlegał wyłączeniu nie w sprawach osoby (podmiotu), której był lub jest pełnomocnikiem, lecz jedynie w tych sprawach, w których rolę tę pełnił lub pełni. Potrzeba zmiany wymienionego przepisu, a następnie wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego jego odpowiednika w postaci art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c., wynikało z uruchomienia powszechnej obsługi prawnej jednostek gospodarki społecznej; przed sądami pojawili się – obok adwokatów – także radcy prawni jako zawodowi pełnomocnicy stron, wykonujący obsługę prawną na podstawie umowy o pracę, w związku z czym poszerzenie podstaw wyłączenia sędziego *ipso iure* także na nich stało się oczywistą koniecznością (art. 87 § 2 k.p.c. według tekstu pierwotnego; por. uchwała nr 533 Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 1961 r. w sprawie ogólnych zasad organizacji obsługi prawnej przedsiębiorstw państwowych, zjednoczeń oraz banków państwowych, M.P. z 1962 r. Nr 96, poz. 270). Dokonana zmiana nie spowodowała jednak sposobu wykładni przepisów o wyłączeniu sędziego; art. 48 § 1 pkt 4 k.p.c. pozostał przepisem ukierunkowanym „na konkretną sprawę” i nie objął wszystkich spraw podmiotu, w których sędzia w przeszłości był radcą prawnym. Za taką wykładnią przemawiają przede wszystkim argumenty językowe, użyta bowiem w omawianym przepisie fraza „w sprawach, w których” odnosi się jednoznacznie zarówno do sędziego - byłego pełnomocnika, jak i sędziego – byłego radcy prawnego.

Wykładnię tę potwierdza analiza porównawcza sięgająca do przepisów innych postępowań sądowych - postępowania karnego i postępowania sądowoadministracyjnego. Zgodnie z art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k., sędzia jest wyłączony z udziału w sprawie, jeżeli brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony, albo prowadził postępowanie przygotowawcze. Nie ulega wątpliwości, że wyłączenie sędziego - byłego pełnomocnika, podobnie jak innych wymienionych osób, łączy się jego zaangażowaniem w konkretnej rozpoznawanej sprawie. Z kolei w art. 18 § 1 pkt 4 i 5 p.p.s.a. wyłącza się sędziego w sprawach, w których był lub jest jeszcze pełnomocnikiem jednej ze stron, a także w sprawach, w których świadczył usługi prawne na rzecz jednej ze stron lub jakiejkolwiek inne usługi związane ze sprawą. Także więc w postępowaniu sądowoadministracyjnym sędzia jest wyłączony tylko w sprawie, w której świadczył usługi prawne, nie zaś we wszystkich sprawach osób (podmiotów), na rzecz których świadczył takie usługi.

Za przedstawioną wykładnią przemawiają także argumenty celowościowe, nie różnicuje ona bowiem sędziów w zależności od tego, czy byli pełnomocnikami strony jako radcowie prawni, czy na podstawie innych umocowań, a w szczególności jako adwokaci. Pozostaje ona także w harmonii z pryncypialnym, ale jednocześnie racjonalnym stanowiskiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zajmowanym w sprawach, w których dochodzi do połączenia funkcji sędziego z funkcjami pełnionymi w ramach szeroko rozumianej pomocy prawnej (np. wyroki z dnia 11 grudnia 2001 r., nr 37372/97, Walston przeciwko Norwegii, oraz z dnia 23 listopada 2004 r., nr 54857/00, Puolitaival, Pirttiahho przeciwko Finlandii). Trybunał konsekwentnie twierdzi, że należy domniemywać osobistą bezstronność sędziego, chyba że pojawi się dowód przeciwny, zatem sędzia powinien być wyłączany z udziału w osądzaniu sprawy tylko w razie realnej, uzasadnionej wątpliwości w tym zakresie (np. wyroki z dnia 7 sierpnia 1996 r., nr 19874/92, Ferrantelli, Santangelo przeciwko Włochom, i z dnia 10 kwietnia 2003 r., nr 39731/98, Sigurdsson przeciwko Islandii).

Uwzględniając charakter obsługi prawnej świadczonej przez radców prawnych, a także pierwiastek temporalny, czyli upływ czasu między świadczeniem tej pomocy a pełnieniem urzędu sędziego, trzeba zanegować tezę – wysuwaną

w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy – że zatrudnienie radcy prawnego na podstawie stosunku pracy, co nie jest współcześnie wyłączone (art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 507), wyposaża go w kompleksową wiedzę o sytuacji prawnej pracodawcy (mocodawcy), uniemożliwiającą mu później - jako sędziemu - bezstronne osądzenie wszystkich spraw z udziałem tego mocodawcy. Oczywiście, w konkretnej sytuacji mogą wystąpić okoliczności wywołujące wątpliwość co do bezstronności sędziego, wpływające z tego, że będąc radcą prawnym strony świadczył jej pomoc prawną (*iudex suspectus*) także w innych sprawach, nie uzasadniają one jednak wprowadzania tu jakiegokolwiek automatyzmu; w takiej sytuacji strona może złożyć wniosek o wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c., należycie go uzasadniając i wykazując swoje racje (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 169/12, OSNC 2013, nr 7–8, poz. 201). Należy pamiętać, że unormowanie zawarte w wymienionym przepisie - po korekturze spowodowanej orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka – skutecznie realizuje wszystkie standardy i gwarancje bezstronności sędziego (np. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2002 r., SK 27/01, OTK-A Zb. Urz. 2002, nr 7, poz. 93, i z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A Zb. Urz. 2005, nr 11, poz. 134; por. także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., III CZP 66/14, OSNC 2015, nr 6, poz. 71).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.